

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21-18

ADMINISTRACJI  
21-17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POSWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 2.80 — z dostawą 3.30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 3.30. —  
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

## Niemiecki Sfinks.

Ow dzień, w którym kanclerz Rzeszy von Papen zjawiał się w Reichstagu ze sławną czerwoną teką, w której znajdował się dekret o rozwiązaniu Reichstagu, rzucił nową zasłonę na przemiany, odbywające się w łonie niemieckiego Sfinksa. Dzień ten był ciekawym aktem wielkiej tragikomedji, wyreżyserowanym przez dwóch równocześnie reżyserów; przez każdego z nich z innego punktu widzenia. Z jednej strony przez v. Papena, który oddawna groził, że rozwiąże Reichstag, ale żywił zarazem słabą nadzieję, że groźba ta odbierze Reichstawi odwagę wstąpienia w szranki przeciw jego rządowi, za którym stoi przecież w pełni powagi marszałek Hindenburg. Z drugiej przez prezydenta Reichstagu Goeringa, któremu misję tę powierzyli hitlerowcy. Ten ostatni załamał się jednak tuż przed opadnięciem kurtyny w sposób sromotny, sankcjonując do pewnego stopnia dekret prezydenta Rzeszy przez sam choćby fakt przerwania posiedzenia Reichstagu.

Rozegrała się w ten sposób jeszcze jedna faza walki o władzę w państwie między Adolfem Hitlerem a mężem zaufania prezydenta, Papenem i jego pomocnikami Schleicherem i Gaylem. Walka, mająca poza temi osobistymi antagonizmami pewne głębsze podstawy i będąca w gruncie rzeczy walką może już nietylko o władzę, ale o przyszły ustroj Rzeszy: demokratyczno-parlamentarny lub demokratyczno-prezydjalny.

Dziś występuje z jaskrawą wyrazistością fakt, że do tego stanu pełnego chaosu i zamętu doprowadziła Niemcy przede wszystkim taktyka demokracji niemieckiej pełna wahań, lęku, dwuznaczności. Nie to jest przewiną Brüninga, że wspomagany przez socjalistów, obywał się bez Reichstagu, rządząc zapomocą dekretów, ale to, że wraz z całą swą większością centrowo-socjalistyczną czynił wszelkie koncesje hitlerowcom, przykładając w ten sposób mocno rękę do wzrostu tego ruchu. Źródłem klęsk, które dziś spadają na Niemcy, było, że wszyscy kanclerze lat ostatnich żyli pod ustawicznym terrorem Nazi, któremu oprzeć się nie umieli czy też nie chcieli.

Piętrzą się niemieckie paradoksy. Świat stał się świadkiem najdziwniejszego zjawiska: Nazi, zawzięci przeciwnicy konstytucji weimarskiej, nieublagani wrogowie parlamentaryzmu stają się naraz gorliwymi obrońcami swobod konstytucyjnych i parlamentu przeciw rządowi Papena. Potrafili nawet dostosować się do wszystkich tradycji parlamentarnych i zgodzili się na to, że na pierwszym posiedzeniu Reichstagu prezydowała z wieku komunistka Klara Zetkin. Dostarczyli

wszystkim komicznego widoku w owym momencie, gdy 230 umundurowanych i obwieszonych odznakami od działów bojowych posłów hitlerowskich w ciągu godziny w przykładowym spokoju słuchało agitacyjnego przemówienia sędziwej agentki kominternu a to poto, aby nie dać okazji do rozwiązania parlamentu pod pretekstem awantur, na co czyhał rząd.

Kto wygrał dotychczas?

Chwilowo Hindenburg względnie Papen. Na razie umiał mglistym hasłom i fantazjom hitlerowców przeciwstawić pewien zdecydowany program zarówno w dziedzinie polityki gospodarczej, jak i zagranicznej. Nieubłaganą konsekwencją wziął górę nad Hitlerem, którego inscenizacje poli-

tyczne osiągnęły już — zdaje się — kres doskonałości i przygotował grunt pod odrodzenie w całej pełni najczystsze go ducha pruskiego.

Tak, jak dziś rzeczy stoją, wejść najprawdopodobniej Niemcy w nowy okres kampanji wyborczej, której przebieg i wyniki są zawiłą zagadką. Przed rządem niemieckim otwiera się paromiesięczny okres działalności w oparciu o dekrety prezydenta i te elementy realnej siły, na które może liczyć a więc przede wszystkim Reichswerę i Stahlhelm. Trudno przewidzieć, jaki rząd zrobi użytek z tej szerokiej władzy. Prawdopodobnie nie zostanie bezczynnym.

Będzie też niezawodnie miał za sobą poparcie socjalistów i centrum. Te

dwie partje będą wołały dyktaturę Hindenburga, niż trzeci Reich Hitlera. Społeczeństwu niemieckiemu wogóle zaimponował Papen swą stanowczością w postępowaniu z Reichstagiem. Zwłaszcza jego konsekwencja. Tej zaś bezwzględnie odmówić się musi hitlerowcom. Z pełnej groźby i demagogji taktyki przerzucili się nagle na pozycje zagorzałych obrońców parlamentaryzmu. Zawiódł się okrutnie wyborca niemiecki, któremu wmawiano stale, że narodowy socjalizm potrafi użyć siły w obronie swych dążeń. Hitlerowcy, zwalczający od dziesięciu lat blisko parlamentaryzm, byli właściwie jego ostatnimi obrońcami i złożyli mu na grobie wieniec z najpiękniejszych gestów, jakie posiadali na składzie.

Skompromitował się hitleryzm swą mniemaną potęgą. Uznał, że rzeczywistym panem sytuacji jest nadal prezydent Rzeszy feldmarszałek Hindenburg, przeciw któremu narodowi socjaliści nie ośmielili się wystąpić.

Przykład niemiecki daje jednak światu jedną naukę. Oto parlamentaryzm w formie takiej, jak go pojmują jego zaciekli obrońcy na żadnym odcinku pracy nie wytrzymuje próby. Wobec akcji wybitnych indywidualności rządowych okazuje się on bezsilny i śmie sznie bezradny.

Dla Polski jest to wszystko właściwie dość obojętne. Nie ma dla nas różnicy, kto zwycięży w owej walce, która się bynajmniej nie skończyła a owszem kryje w sobie wszelkie do pomyślenia i nie do pomyślenia możliwości. Zwycięży bowiem w każdym razie taki czy inny front antypolski, front niosący na swych sztandarach hasło zmiany traktatów. W tem jednym tylko miejscu odsłonięte jest oblicze niemieckiego Sfinksa.

### Ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Wilno. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu magistratu zapadła uchwała przemianowania ulicy Raduńskiej oraz szosy wiodącej na lotnisko na Porubanku, na ul. imienia por. Żwirki. Wniosek magistratu zostanie wniesiony na najbliższe posiedzenie rady miejskiej, która zostanie zwołana na dzień 29 bm. Wybór magistratu padł na ul. Raduńską dlatego, że właśnie tą drogą Żwirko wjeżdżał niedawno do rodzinnego miasta.

Złoczów. (PAT.). Staraniem Koła młodzieży LOPP. w Złoczowie odbyła się tu Nabożeństwo żałobne za duszę śp. por. Żwirki i inż. Wigury, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu, młodzież wszystkich szkół złoczowskich, oraz liczna publiczność. Po Nabożeństwie starsza młodzież przeprowadziła na ulicach miasta werbunek wśród publiczności na członków LOPP.

Lwów. Jak się dowiadujemy, na jutrzejszym posiedzeniu Rady miejskiej nastąpi przed przystąpieniem do właściwych obrad uczczenie ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

### Z ostatniej chwili.

## Wielkie manewry armji czerwonej nad granicą polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.). Na Białorusi so- czerwonej. Wczoraj przybył do Miń- wieckiej niedaleko granicy polskiej roz- ska Woroszyłow celem wzięcia udziału w tych manewrach.

## Stany Zjednoczone a rozbrojenie.

### Oświadczenie prezydenta Hoovera.

Waszyngton. (PAT.). Omawiając o świadczenia prasy paryskiej o zbrojeniach niemieckich, prezydent Hoover oświadczył, że stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych jest zupełnie jasne. Jedyną kwestją, w której ten rząd jest zainteresowany, jest stopniowa redukcja zbrojeń całego świata. Nie stanowimy, mówił Hoover, strony w traktacie wersalskim. Wprowadzone przez ten traktat ograniczenia zbrojeń niemieckich, stanowią zagadnienie wyłącznie europejskie. Stany Zjednoczone oświadczyły już, że nie wezmą w żadnym razie udziału w dyskusji nad tą sprawą. Pragniemy żywo, zakończył prezydent, aby Niemcy uczestniczyły nadal w obradach konferencji rozbrojeniowej, która daje teraz wielkie obietnice posunięcia naprzód tej

sprawy na całym świecie, oraz aby delegacja niemiecka współdziałała w wysiłkach, zmierzających do tego wielkiego celu.

Paryż. (PAT.) Londyński korespondent Hávasa dowiaduje się, że rząd angielski ma się wypowiedzieć na rzecz stopniowego zmniejszenia różnicy między zbrojeniami państw zwyciężonych przez oprawców w drodze wzajemnego porozumienia konwencji, przewidującej redukcję zbrojeń na okres 5 lat. W międzyczasie konwencja mogłaby podlegać rewizji celem dokonania nowych redukcji, zależnie od okoliczności. Procedura podobna byłaby możliwa jedynie w tym wypadku, gdyby Niemcy powróciły do udziału w konferencji rozbrojeniowej.

## Stanowisko L. George'a.

North Cardigan. (PAT.). W wygłoszonym tu przemówieniu L. George wystąpił przeciwko polityce zagranicznej rządu, oświadczaając między innymi, iż prowadził on swoją politykę rozbrojeniową w ten sposób, że postawił przeciwko Anglii trzy z po-

śród największych mocarstw europejskich, a mianowicie Włochy, Niemcy i Rosję. Mamy, zakończył L. George jedno tylko wielkie mocarstwo przy naszym boku, które jest jednocześnie największą potęgą militarną Europy.

## Dzisiejsze ciągnięcie Loterji Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące główne wygrane: 10.000 zł. — Nr. 95056; po 5.000 zł. — Nr. 36974, 95264; po 3.000 zł. — Nr. 85550, 95290,

105848, 124621, 150716; po 2 tys. zł. Nr.: 1c.628, 26.633, 27.043, 33.276, 71.862, 77.841, 73.993, 118.419, 124.414, 137.126, 158.863, 159.381.

### Proces komunistyczny.

Warszawa. (Sch.). Dziś rozpoczął się w warszawskim Sądzie okr. proces 16 komunistów, oskarżonych o szerzenie niebezpiecznej agitacji wyrotowej wśród wojska. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie w kołach politycznych i wojskowych.

# Zakończenie konferencji w Stresie.

Stresa. (PAT.) Konferencja przyjęła szereg uchwał w sprawach finansowych, stwierdzając niemożność ustalenia programu, który w całości można byłoby zastosować do Europy środkowej i wschodniej. Komisja finansowa zaleca jako zasady ogólne: utrzymanie równowagi budżetowej, polityki finansowej i ekonomicznej przystosowanej do nowych warunków, wynikających ze zniżki cen i kapitału. W sprawie długów krótkoterminowych komisja zaleca bezpośrednie układy między wierzycielami a dłużnikami. W razie niemożności z powodu kryzysu wywiązania się ze zobowiązań długoterminowych, komisja zaleca bezpośrednie odwołanie się dłużników do wierzycieli. Układy w zasadzie powinny być prowizoryczne. Wierzyciele zagraniczni winni korzystać z tych samych przywilejów, co wierzyciele wewnętrzni. Komisja zaleca stworzenie funduszu, pozwalającego na sanację monetarną państw środkowej i wschodniej Europy, które potrzebowałyby podobnej pomocy.

Stresa. (PAT.) Ostatnie plenarne posiedzenie konferencji w Stresie wypełniło deklaracje końcowe. Imieniem bloku rolniczego zabrał głos rumuński minister Madgearu. Na zakończenie przemawiał przewodniczący konferencji, delegat Francji Georges Bonnet.

Stresa. (PAT.) Zasługuje na uwagę fakt, że w mowie wygłoszonej na zakończenie konferencji, przewodniczący Bonnet podkreślił pozytywną rolę, jaką odegrał blok rolny, stanowiący jego zdaniem czynnik współpracy międzynarodowej. W ten sposób mówca

## Obrady komitetu finansowego Ligi.

Genewa. (PAT.) Zebrał się tu komitet finansowy Ligi Narodów, który zajmie się sytuacją finansową Austrii, Bułgarii, Estonii, Grecji i Węgier. Ponadto komisja finansowa zbada specjalny raport, dotyczący sytuacji w Rumunii, która niedawno zwróciła się do Ligi Narodów o pomoc, powiększając w ten sposób grono klientów finansowych Ligi Narodów. W dniu wczorajszym komitet zajmował się sytuacją finansową Estonii i Węgier. W komitecie finansowym zasiada m. in. dr. Feliks Młynarski.

## Przed wyborami w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Hindenburg podpisał wczoraj dekret, wyznaczający nowe wybory do Reichstagu na dzień 6 listopada br. Po tym oficjalnym zatwierdzeniu terminu głosowania, rząd wyda w środę lub w czwartek proklamację do narodu niemieckiego, w której przedstawi motywy i cele rozpisania nowych wyborów.

## Rogi jelenia z epoki lodowej.

Budapeszt. (PAT.) W miejscowości Jand w komitacie Bereg znaleziono wielkiej rozpiętości doskonale zachowane rogi olbrzymiego jelenia z epoki lodowej (Corvus Giganteus). Rogi oddano do muzeum w Debreczynie.

## Wydalenie dziennikarki angielskiej z Moskwy

Moskwa. (PAT.) Na podstawie decyzji władz administracyjnych została wysiedlona z Z. S. S. R. korespondentka dzienników londyńskich „Daily Express“ i „Sunday Express“ pani Rhea Clyman. Decyzja ta, jak donosi agencja Tass umotywowana jest tem, iż p. Clyman rozpowszechniała systematycznie świadomie fałszywe i oszczercze w treści a obraźliwe w formie informacje o Rosji sowieckiej.

stwierdził oficjalnie, że jedynie współpraca wszystkich państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej i zaoduczynienie zasadniczym żywot-

nym interesom wszystkich państw, należących do bloku, może rozwiązać kwestję kryzysu wschodnio-europejskiego.

## Ocena wyników konferencji z punktu widzenia interesów Polski.

### Wywiad z ministrem Targowskim.

Stresa. (PAT.) W związku z zakończeniem prac konferencji w Stresie, przewodniczący delegacji polskiej min. Targowski udzielił korespondentowi P. A. T. następującego wywiadu:

Niewątpliwie ci, którzy oczekiwali od konferencji natychmiastowego uzdrowienia Europy środkowej i wschodniej i na szeroką skalę zarysowanej pomocy dla jej krajów, mogą sceptycznie odnosić się do wyników konferencji. Niemniej ocenić trzeba odpowiednio dwa ważne rezultaty tej

konferencji. Przedewszystkiem państwa zachodnie zaczęły się po raz pierwszy poważnie i wszechstronnie zajmować sytuacją Europy środkowej i wschodniej, oraz w pełni doceniać niebezpieczeństwo, jakie zarówno i dla nich stanowi obniżenie się standardu życiowego ludności tych krajów, wynikające ze spadku cen zboża, a prowadzącego do zmniejszenia siły nabywczej ludności. Drugim doniosłym punktem jest fakt, że konferencja oznacza początek nowego etapu organizacji gospodarczej

## Udział Polski w Radzie Ligi Narodów.

### Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych.

Przedstawiciel Agencji „Iskra“ miał możliwość w dniu 20 bm. rozmawiać z ministrem Zaleskim przed jego odjazdem do Genewy i zapytał czy Polska w związku z nadchodzącym XIII-tym Zgromadzeniem Ligi Narodów nadal zgłasza kandydaturę swą do Rady Ligi Narodów po upływie trzyletniego mandatu?

Minister Zaleski udzielił następującej odpowiedzi:

— Sprawa ta nie ulega żadnej wątpliwości. Stawiamy naszą kandydaturę i uważamy, że ponowne wejście Polski w skład Ligi Narodów jest koniecznością wypływającą zarówno z jej żywotnych interesów, jakoteż i z potrzeb struktury wewnętrznej Ligi Narodów, jako takiej.

Wiadomo powszechnie w jakich warunkach uzyskała Polska po raz pierwszy swój mandat do Rady Ligi Narodów i co doprowadziło w swoim czasie do jej ponownego wyboru w roku 1929. Nie widzę, aby warunki te z biegiem czasu uległy jakiegokolwiek zmianie, tj., żeby na terenie międzynarodowym zaszyły jakiegokolwiek wypadki, któreby zwolniły Polskę od konieczności ponoszenia nadal dość bezpośredniej odpowiedzialności za sprawy, któremi Rada Ligi Narodów musi się zajmować. Wręcz odwrotnie — mam to przekonanie, że coraz większy kompleks zagadnień rozpatrywa-

nych przez Radę Ligi Narodów w ostatnich latach wymaga obecności przedstawiciela Rzeczypospolitej w jej składzie.

Zawsze podkreślałem wielką wagę, którą przywiązuję zarówno do samego paktu Ligi Narodów — i to nietylko jako części składowej Traktatu Wersalskiego — ale do Ligi Narodów, jako do instytucji, która rzeczywiście w ciągu swej paroletniej działalności potrafiła praktycznie — mimo wielkich trudności — doprowadzić do złączenia w wielu wypadkach tarć pomiędzy swymi członkami, oraz rozpocząć dzieło organizowania pokojowej współpracy narodów.

Nie należy pozatem zapominać, że Polska zbyt wiele ma własnych spraw w Radzie Ligi Narodów — i to przeważnie nie z jej winy wynikających, że wymienię choćby takie, jak uporczywe pieniactwo w sprawach mniejszościowych, oraz różne sprawy wynikające z konwencji górnośląskich i gdańskich, a wreszcie tak ostatnio wybijające się zagadnienie bezpieczeństwa i zabezpieczenia pokoju i tak żywotne w obecnej sytuacji problemy międzynarodowych stosunków gospodarczych — aby nie domagała się zupełnie słusznie miejsca przy stole obrad tak oczywiście jej należnego, jak wynika to choćby z samych słów poprzednio wypowiedzianych.

## Raport lorda Lyttona

### w sprawie sytuacji w Mandzurji.

Paryż. (PAT.) Lord Lytton w drodze powrotnej do Europy udzielił w Bombaju wywiadu dziennikarzowi francuskiemu, któremu oświadczył, że ma nadzieję, iż raport komisji ankietowej posłuży za podstawę do uregulowania stosunków w konflikcie chińsko-japońskim. Konflikt ten jest bar-

zo poważny, — podkreślił Lytton. Wojsła chińskie są wprowadzone źle uzbrojone lecz mogą prowadzić wojnę partyzancką w nieskończoność. Co do politycznej strony sprawy, wyraził pogląd, że trudno oddawać 30,000.000 ludności chińskiej pod władzę 200.000 Japończyków.

## Ministrowie krajów związkowych Rzeszy radzą na temat zarządzeń oszczędnościowych.

Berlin. (PAT.) Wczoraj rozpoczęła się konferencja ministrów krajów związkowych na temat realizacji planów gospodarczych rządu Rzeszy i postanowień, zawartych w ostatnich dekretach prezydenta Rzeszy. W wyniku obrad, którym przewodniczył minister finansów Rzeszy Schwerin-Krossigk, postanowiono utworzyć specjalną komisję do zbadania możliwości wprowadzenia dalszych zarzą-

dzeń oszczędnościowych i uproszczeń administracji gmin i krajów związkowych. Poza tym stwierdzono, że wobec zmniejszających się wpływów i wzrastających wydatków na zasiłki dla bezrobotnych, sytuacja w poszczególnych gminach i krajach związkowych nawet w razie pewnej poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej w najbliższych miesiącach, będzie nadal niepo- myślna.

Europy, a to przez wejście na drogę preferencji w dziedzinie zboża. Dalej podkreślić należy wzrastające zrozumienie sytuacji państw rolniczych, które swoje długi zagraniczne spłacić mogą tylko przez aktywizację bilansów handlowych. Sytuację niektórych państw Europy środkowej i wschodniej, które nie mogą zrównoważyć swego bilansu płatniczego i iść dalej po drodze deflacji finansowej i budżetowej, uznano za tak poważną, że stwierdzono konieczność układów z wierzycielami dla ulżenia ciężaru długów.

Przechodząc do oceny wyników konferencji z punktu widzenia interesów polskich, należy stwierdzić, że Polska znalazła się na konferencji w sytuacji wyjątkowej. Jedyny plan, jaki był już dawniej wysunięty dla uzdrowienia państw rolniczych, t. zw. plan Tardieu, nie obejmował Polski i ograniczał się do t. zw. bloku naddunajskiego. Z drugiej strony Polska znajduje się w porównaniu z innymi państwami w znacznie pomyślniejszej sytuacji finansowej, czego zewnętrznymi objawami są brak ograniczeń dewizowych i pełna niezależność polityki finansowej. W tym stanie rzeczy wyniki konferencji dla Polski uznać należy za pozytywne. Przedewszystkiem koncepcja bloku naddunajskiego dziś istnieć przestała i została zastąpiona szerszym pojęciem bloku rolniczego. Dobrodziejstwa płynące z układów preferencyjnych, zostały rozciągnięte także na te ziemiopłody, które Polskę najbardziej obchodzą, mianowicie na żyto, owies i jęczmień browarniany. W ten sposób wszelkie tendencje, które przejawiały się z początku szczególnie w projekcie niemieckim, zmierzającym do wyłączenia Polski i Czechosłowacji z korzyści układów preferencyjnych, zostały sparyalizowane. Projekt konwencji daje Polsce pełną satysfakcję we wszystkich punktach, na których może nam zależeć, to też należy życzyć, aby mogła ona rychło wejść w życie.

Oczywiście nie można zamykać oczu na duże trudności, jakie będą połączone z realizacją przewidzianego w konwencji funduszu dla premjowania eksportu zboża, dzięki któremu miałyby się doprowadzić do podniesienia ceny zboża na rynku wewnętrznym. Raport finansowy został tak skonstruowany, że dotychczasowy dorobek Polski, okupiony wielkimi wewnętrznymi ofiarami, znalazł w nim pełne uznanie. Zarówno w dyskusji, jak i w raporcie, metody i środki, zastosowane przez Rząd polski w okresie kryzysu w dziedzinie polityki budżetowej i walutowej, doznały pełnej aprobaty, co niewątpliwie przyczyni się w znacznej mierze do wzmocnienia naszej sytuacji kredytowej.

Pragnąłbym wreszcie podkreślić lojalną i harmonijną współpracę bloku rolnego, która, rozpoczęta już w Warszawie jako praca przygotowawcza, stanowiła właściwy ośrodek konferencji, a blok, w bardzo trudnych warunkach, przeszedł doskonale ogniową próbę konferencji.

## Nowe oświadczenie von Neuratha.

Berlin. (PAT.) W organie niemieckich Związków patriotycznych „Droga do wolności“, minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath ogłasza artykuł, w którym oświadcza, że Niemcy zgodziły się na postanowienia rozbrojeniowe traktatu wersalskiego, uważając je za przejściowe. Niemcy nie wezmą udziału w obradach konferencji rozbrojeniowej, póki żądanie równouprawnienia nie zostanie uznane przez wszystkie zainteresowane państwa. Walkę o równoprawienie Niemiec prowadzić się będzie aż do końca.

**MORZE — TO DROGA  
POLSKI W SWIAT!**

## Po zgonie hr. Graviny.

Warszawa. (PAT.) Z powodu zgonu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny, dyrektor protokołu dyplomatycznego wysłał do pani Gravina depezę następującą:

Prezydent Rzeczypospolitej pod wrażeniem żaloby, jaka dotknęła Panią wskutek śmierci hrabiego Graviny, polecił mi przesłać Pani najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

(—) Romer, dyr. prot. dypl. Min. Zaleski przesłał do Pani Gravina następujący telegram:

Zechce Pani przyjąć szczere wyrazy współczucia od Rządu polskiego z powodu bolesnej żaloby, jaka dotknęła Panią wskutek zgonu hr. Graviny.

(—) Zaleski. Minister Zaleski wysłał również depezę kondolencyjną do generalnego sekretarza Ligi Narodów, sirgo Drummonda.

Gdańsk. (PAT.) Zastępca Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, radca Lalicki, w towarzystwie sekretarza Russockiego, złożył wczoraj wobec szefa sekretariatu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, markiza Diustinianiego, kondolencje Rządu polskiego z powodu zgonu Wys. Komisarza Ligi hr. Graviny. Na znak żaloby na gmachu Generalnego Sekretariatu R. P. oraz na gmachach urzędów polskich, wywieszono chorągwie, opuszczone do połowy masztu.

Gdańsk. (PAT.) Zwłoki zmarłego hr. Graviny przewieziono wczoraj popołudniu ze szpitala do rezydencji Wysokiego Komisarza i złożono je w trumnie na katafalku w wielkiej sali na pierwszym piętrze. U stóp trum-

ny, na poduszce, widnieją odzery i odznaki zmarłego. W głowach ułożono małą chorągiew włoską. Dziś popołudniu trumna ma być zamknięta. Dzień Nabożeństwa, oraz przewiezienia zwłok do ojczyzny zmarłego, nie jest jeszcze ustalone. Oczekiwane jest przybycie matki oraz innych krewnych, jak również włoskich dygnitarzy i przedstawicieli sekretariatu Ligi Narodów.

## Włochy solidaryzują się

### ze stanowiskiem Angli w sprawie zbrojeń niemieckich.

Londyn. (PAT.) Zdecydowane stanowisko, zajęte przez W. Brytanię w sprawie zbrojeń niemieckich, aprobowane w Paryżu i Waszyngtonie, wywarło swój wpływ również i w Rzymie. Ambasador włoski w Londynie Grandi odwiedził wczoraj popołudniu min. spr. zagr. sir Johna Simona i o-

świadczył mu z polecenia Mussoliniego, że Włochy solidaryzują się całkowicie ze stanowiskiem brytyjskim i gotowe są poprzeć wszelką inicjatywę brytyjską w Genewie, zmierzającą do skutecznego rozbrojenia na zasadach wyłuszczonej w części 5 deklaracji brytyjskiej.

dla niemieckiego przemysłu. Od 8 miesięcy eksport do ZSSR, zajął pierwsze miejsce w całym wywozie niemieckim. Niestety jesteśmy mocno zaniepokojeni doniesieniami o dążeniach w kierunku daleko idącego kontyngentowania importu do Niemiec i wówczas zrozumiałem jest samo przez się, że zmniejszy się sowiecki import do Niemiec, co nie pozostanie bez skutku na stosunki handlowe pomiędzy ZSSR. a Niemcami. Niema powodu do specjalnego podkreślenia, że Związek Sowiecki może zwiększyć swe obciążenia w Niemczech, jeśli importowi sowieckiemu nie będą stawiane żadne przeszkody. Powyższe oświadczenie ukazało się z okazji zwiedzania przez ambasadora Chinczuka niemieckich fabryk w Westfalji i Nadrenji.

## Śmierć Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.



W poniedziałek wieczór zmarł w Gdańsku Wysoki Komisarz Ligi Narodów, margrabia Gravina. Podajemy podobiznę zmarłego.

## Przed rozwiązaniem sejmu pruskiego?

Berlin. (PAT.) W kołach politycznych krążyły pogłoski o zaostrzeniu się w ostatniej chwili konfliktu między komisarycznym rządem pruskim a sejmem kraj. Już wczoraj na audjencji u Hindenburga, zażądał Papen w ultimatywnej formie od przewodniczącego sejmu Kerrla, uchylecia uchwały sejmowej, zwalniającej prus-

skich urzędników krajowych od obowiązku posłuszeństwa wobec rządu komisarycznego. W razie nieuwzględnienia tego ultimatum, rząd Rzeszy, jak podkreślają koła polityczne, nie cofnie się nawet przed rozwiązaniem sejmu, uważając, że uchwała parlamentu krajowego narusza spokój i porządek publiczny kraju.

## Prezydent Hindenburg bierze udział

### w manewrach armji niemieckiej.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy Hindenburg przybył dziś do Fuerstenbergu, aby wziąć udział w manewrach jesiennych Reichswehry, odbywających się na pograniczu polskim. Prezydentowi towarzyszy min. Schleicher w otoczeniu licznych oficerów. Na terenie, na którym odbywają się manewry, panuje niezwykle ożywienie. Ludność miejscowa śledzi przebieg ćwiczeń wojskowych z wielkim zainteresowaniem. W szkołach przerwano lekcje i zamiast wykładów, urządzono wycieczki do okolic, gdzie odbywają się manewry. Dotychczas armja czer-

wonych nacierająca ze wschodu, zbliża się coraz bardziej do linii Odry. Dużą rolę odgrywają zmotoryzowane kolumny bojowe. Decydujące spotkanie z armją niebieskich, broniącą linii Odry, oczekiwane jest w ciągu najbliższej nocy. Wszystkie dzienniki ogłaszają obszernie sprawozdania swych specjalnych korespondentów o przebiegu manewrów. Prasa przypomina, że w manewrach nie biorą udziału attachés wojskowi Francji, Polski, Belgii i Rumunii, ponieważ państwa te nie zaprosiły na swoje manewry jesienne oficerów niemieckich.

## Koronacja Cudownego Obrazu.

Assyż. (PAT.) Od 24 b. m. do 4 października będą miały miejsce wielkie uroczystości religijne w historycznej bazylice św. Franciszka. Kardynał Serafini dokona koronacji obrazu słynącego cudami Matki Boskiej Płaczącej, a jednocześnie w obecności kardynała Lega odbędzie się uroczysta inauguracja nowej krypty św. Franciszka, w której zostaną złożone śmiertelne szczątki pierwszych towarzyszy Świętego z Assyżu, wspomnianych przezeń w „Kwiatkach św. Franciszka”.

Ks. Dr. JÓZEF ZASTYREC, Lwów.

## Co mówią dokumenty i fakty o śmierci Adama Mickiewicza?

(Dokończenie.)

II.

Ustęp ten cytowali pp. polemicy z niepewnych źródeł czy rękopisów, względnie wspomnień. Gdy pan Jan Ostrowski, inżynier z Jabłonowa z pod Kołomyj, mniema, że cholery w Konstantynopolu wówczas nie było, to myli się. Gdy inny publicysta uważa, że truciznę podał Levy, to widzimy, że żydowski piernik „Berdyczowski” dał Mickiewiczowi niewspominany w polemice Moszko Horrenstein, który dogodził też pociecie miodem Chodorkowskim. Poeta lubił ten słowiański „napój Piastów”, ale podany z kwaszoną kapustą, z kaczka duszoną i piernikiem z okolic, gdzie szczególnie wówczas grasowała „brodzka” cholera, i zdrowemu organizmowi byłby zaskodził, nie mówiąc o starym i chorowitym organizmie Mickiewicza.

Artykuł p. Stanisława Łukasika z Krakowa we „Wiadom. Liter.” mówi, że Mickiewicz zjadł kaczka tłustą i wypił flaszkę miodu, którą mu podał Służalski w obozie sotni kozaków dobrużańskich. Tymczasem biesiada ta miała miejsce w Konstantynopolu, a

poeta będąc już w Burgas czuł się niezdrowszy. Odpadnie też podejrzenie p. Wasilewskiego, że Levy otrul Mickiewicza. I Bednarczyk nie dopuściłby się takiej zbrodni. On prędzej otrulby był Sadyka Paszę, bo ten sprzeciwiał się nominacji Bednarczyka na komendanta organizującego się właśnie pułku izraelskiego, gdyż chciał, by nim został powstaniec z 1831 r. Mikołaj Kamiński. Mickiewicz był tym, który Bednarczyka, przypominającego mu nazwiskiem swem pokrewne rzemiosło pierwszego Piasta-kołodzieja, — mianował pułkownikiem żydowskiego pułku. Sadyk Pasza narzeka na Bednarczyka, że to był protegowany Siostr Milosierdzia, że nie dorósł do swego zadania, że nudził i „pociągał” Rotszylda, siostry Milosierdzia i nudził tureckiego ministra wojny.

Co do Armanda Levy'ego, to nie był on wychrzta, skoro przywiózł do Szumny od Rotszylda Bogi żydowskie — Talmud, żydowskie księgi, suknie i ogromną ilość pak ze sprzętami religijnymi, wartości 50 tys. franków. Był tam i model mundur żydowskich ułanów. Spodnie i dolman czekoladowej

farby, a mentyk żółty, wszystko szarowane złotem wedle gustu młodego Rotszylda. Mickiewicz żartował, mówiąc Zamojskiemu, że „to barwy kapucynów i bernardynów, zatem oznaki zbliżenia się judaizmu do katolicyzmu”.

Pieniądzy większych Mickiewicz nie miał, bo Rotszyld pewnie Levy'emu wypłacał lub przez banki, więc odpadłaby myśl otrucia poety w celu rabunku. Zważywszy, że hr. Zamojski był ultrakatolikiem (i to utrzymującym dwóch kapelanów, i późniejszego księdza Kalinkę), rozkazującym pułkom w każdej wolnej chwili modlić się, śpiewać litanje, zostającym ponadto pod silnym wpływem Jezuitów, a gdy dodamy, że był też siostrzeńcem Adama Czartoryjskiego, który pracował z Mickiewiczem, to chyba jasnym będzie, że z tej strony nie mogła pochodzić trucizna.

Sądzę, że chorowity poeta, zawsze blady (jak podaje Iwan Franko w uwagach biograf. do tłumaczeń poety: „Droga do Rosji”), zmarł nawet nie na cholere, lecz na rodzaj choleryny lub kurczów żołądka. Przecież zmarłego na cholere lekarze nie balsamowali. Mam zresztą wypisek tego rodzaju: „Paryż 1 grudnia 1855. Jesteśmy wszyscy pod najdotkliwszym uczuciem straty kochanego Pana Adama Mickiewicza. Wczoraj rano księciu Adamowi Czartoryjskiemu przysłano depezę, że żyć przestał 25 o 9 wieczór i że ciało chcą do Francji sprowadzić. Książę odpowiedział doktorowi

Drozdowskiemu, aby „zabalsamować i czekać rozkazów”. Z tego widać, że depeżował sam lekarz Drozdowski i nie wspominał, że poeta zmarł na cholere. Widać, że był innego zdania.

Jeszcze jedna uwaga dla polemistów. Nie Levy lub Służalski chcieli uprzętać ciało, balsamując je, lecz widać, że to zlecenie dał Paryż.

Zdaje mi się jako historykowi, że sprawa w świetle tych dokumentów i faktów jest jasną. Dodam, że gdy laska obito hr. Zamojskiego, posądzając go o winę śmierci Mickiewicza, to nie myślano o truciznie, ale stawiano mu moralnej natury zarzuty. Jego polityka skrajnie katolicka do fanatyzmu dochodziła wobec kozaków Sadyka Paszy. Do rejestru sotni Żuryłowskiej (sotnią dowodził Lach, wnuk bohatera zaporoskiego kosza w Turcji) zapisał się był właśnie Adam Mickiewicz. Hr. Wł. Zamojski był fanatycznie przeciwny kozakom Czajkowskiego, którzy byli prawosławnymi, gdyż tylko 6 proc. było tam Polaków-katolików. Mickiewicz chciał Polski z Rusinami i izraelitami, „demokratyczno-socjalistycznej”. Walka Zamojskiego z tym kierunkiem martwiła Mickiewicza i mogła przyspieszyć jego śmierć. Stosunek jednak Mickiewicza do jego przeciwnika, Zamojskiego, był bardzo taktowny, rycerski, dżentelmeński. Hr. Zamojski nie mógł więc mieć i osobistej niechęci do poety, a tem bardziej używać trucizny, co sprzeciwiałoby się charakterowi Zamojskiego.

## Gorkij-Bourget-Maeterlinck.

Trzy jubileusze znakomitych pisarzy.

Jesień roku bieżącego przynosi trzy jubileusze znakomitych europejskich pisarzy: Gorkiego, Bourgeta i Maeterlincka.

Maksym Gorkij, wielki twórca „Na dzień“, „Człowieka“, „Mieszczan“ i in., oraz urzędowa znakomitość sowiecka, obchodzi siedemdziesiąt rocznicę urodzin i czterdziestolecie działalności pisarskiej. Cały ZSSR przygotowuje się do tych uroczystości. Rząd sowiecki, oraz centralny komitet partji komunistycznej, wyłoniły specjalny Komitet, który zajął się organizacją jubileuszu. Powstaje specjalny instytut literacki imienia Maksyma Gorkiego, ufundowana będzie nagroda, udzielana corocznie za najcenniejszy utwór literacki, wiele zakładów naukowych otrzyma stałe stypendja imienia jubilita. Nakoniec „Gosizdat“ — państwowy zakład wydawniczy — przystępuje do wydania całkowitego zbioru pism Gorkiego, obejmującą nie tylko utwory literackie, ale i artykuły publicystyczne, oraz korespondencję. Rozmach, jak widać, wielki.

Paweł Bourget napewno nie zobaczy na swoim jubileuszu takiej pompy urzędowej, jak jego sowiecki kolega po piórze. Zresztą w osobie autora filozoficznych romansów Francja uczy raczej świetną przeszłość literacką, niż oddziaływanie na współczesność.

Bourget jest już bardzo stary: kończy osiemdziesiąty rok życia. W swoim czasie był ulubionym pisarzem kobiet i wytwornych snobów. Dziś już tylko interesuje się ruchem literackim, i trzeba stwierdzić, że pod tym względem wykazuje niezwykłą żywość umysłu. Dzienniki podają, że jego ulubioną lekturą są poezje młodych autorów, ulubionem zaś spędzaniem czasu, opowiadanie dyktoryjek i wspomnień ze swego bogatego w przeżycia żywota.

Autor „Niebieskiego Ptaka“ Maurycy Maeterlinck ukończył właśnie lat siedemdziesiąt. Wpływ tego pisarza, laureata nagrody Nobla, przeniknął w swoim czasie do wszystkich literatur świata, tworząc epokę symbolizmu i modernizmu. U nas podlegał mu Wyśpiański, szczególnie zaś Przybyszewski, którego naprzykład „Goście“ są napisani całkowicie w stylu maeterlinckowskich dramatów nastrojowych.

Ale nie tylko te dramaty zapewnią nieśmiertelność belgijskiemu pisarzowi.

Znamy go dziś bardziej, jako głębokiego filozofa z „Życia pszczoł“ i „inteligencji kwiatów“.

## Cały Lwów terenem Jesiennych Kontraktów Lwowskich.

Całe kupiectwo lwowskie bierze udział w Jesiennych Kontraktach Lwowskich. Nie mogąc jednak urządzić swoich stoisk na placu wystawowym z powodu braku miejsca, wezmą udział w Jesiennych Kontraktach Lwowskich w swoich lokalach, dekorując je festonami, chorągiewkami o barwach państwowych i miasta oraz napisami. Zatem całe miasto będzie odświętnie udekorowane i każdy kupiec, biorący udział w Jesiennych Kontraktach Lwowskich, będzie w czasie ich trwania sprzedawać swój towar po niższych cenach, licząc się z tem, że na Kontrakty zjedzie wiele osób z całej Małopolski i Wołynia, celem poczynienia zakupów na zimę po cenach niskich. Przyciążający na Kontrakty Lwowskie korzystając będą z niższych cen koleją w drodze powrotnej ze Lwowa. Całe miasto więc będzie terenem Jesiennych Kontraktów Lwowskich, jak to się dzieje w Lipsku, w czasie tamtejszych Targów. W Polsce będzie to jednak pierwsza tego rodzaju impreza.

Maeterlinck spoczął obecnie na laurach. Zaszczycony przez króla Alberta tytułem hrabiowskim, zamieszkuje swój piękny pałac w Nicei, którego przyozdabianie stanowi jego największą troskę. I zapewne jak Bourget wspomina dawne czasy.

## Szofer popełnił samobójstwo po przejechaniu dwóch osób.

Katowice. (PAT.) Wczoraj popołudniu wydarzyła się tu katastrofa samochodowa. Mianowicie szofer samochodu, należącego do Adama Korfanego, jadąc ulicą Zamkową w stronę miasta, przy wymijaniu wpadł tak nie szczęśliwie na stojącego na ulicy han-

dydara lodów Juhema i 10-letniego syna nadsztygara Kubiczy, że Juhem padł trupem na miejscu, chłopak zaś odniósł rany. Szofer Henryk Machulec, widząc następstwa katastrofy, z rozpaczyny wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo.

## Odsłonięcie pomnika płk. Lisa-Kuli w Rzeszowie.



W Rzeszowie odbyło się w niedzielę odsłonięcie pomnika młodzieńczego bohatera legionowego płk. Lisa-Kuli. Na uroczystość tę przybył do Rzeszowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej, protektorka komitetu budowy p. Aleksandra Piłsudska, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Jędrzejewicz, Butkiewicz i Hubicki, generałowie Sosnkowski i Rydz-Smigły, prezes Sławek oraz wielu innych przedstawicieli Rządu i społeczeństwa. — Ilustracja nasza przedstawia moment odsłonięcia pomnika w obecności nieprzeliczonych tłumów ludności okolicznej oraz rzesz legionistów, przybyłych z całej Polski. Wśród gości honorowych widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (X).

## Najbogatszy i najbiedniejszy człowiek na świecie.

Któż z nas nie chciałby zostać człowiekiem bogatym! A jeszcze lepiej — od razu najbogatszym człowiekiem na świecie...

„Człowiekiem najbiedniejszym — jak mówi Chamfort — jest człowiek skąpy, a najbogatszym — oszczędny“. Oszczędzajmy więc! Ale oszczędzajmy mądrze, jak naprzykład ten mąż, do którego wdzięcząc się, rzekła kochana żonka:

— Mój złoty, daj mi 200 złotych, ale zaraz, bo kto prędko daje, ten dwa razy daje...

— Tak? Służę ci kochanie — oto 100 złotych.

Wystrzegajmy się zaś tego lekkomyślnego małżonka, który dopóki namawiał swoją żonę do oszczędności, aż „na początek“... zabronił mu palić papierosy...

Przedewszystkiem zaś — załóżmy w swych domach radio. Bo człowiek, który wraz ze swą rodziną stale słucha radja, jest najoszczędniejszym, a

tem samym i najbogatszym człowiekiem na świecie.

Przestudujmy uważnie nasze codzienne programy radjowe i obliczmy ileby nas kosztowało to wszystko, gdybyśmy te wszystkie audycje muzyczne, słuchowiskowe, odczytowe i transmisyjne chcieli wysłuchać bezpośrednio? Co najmniej 10 zł., ale i to tylko na najgorszych miejscach i tylko od jednej osoby. A przecież z naszego odbiornika korzysta cała rodzina, i wszystko to za cenę jednego pudełka zapalek!

Opowiadano o pewnym skąpcu, że pudełko sardynek wystarczało mu na całe lato. Prostu nie otwierał go, lecz pocierał o nie kromkę chleba. Nam, ludziom oszczędnym, wydarzy się to samo z tanim detektorowym odbiornikiem radjowym, który bez żadnych kosztów przez lata całe przy nosić nam będzie codziennie pokarm dla ducha i umysłu, urozmaiconą rozrywkę: pokrzepienie w tych czasach pełnych trosk i kłopotów.

## Wielkie zakupy domów towarowych.

Jeden z największych domów towarowych Nowego Jorku, Arnold Constable ogłosił ostatnio program zakupu na najbliższy okres czasu, opiewający na 3 milj. dolarów. Wielkie te zakupy podyktowane powszechnym optymizmem są o 25% większe niż w r. ub.

## Ciekawa statystyka.

Według statystyki, przeprowadzonej za maj 1932, pożyczek w Miejskim Zakładzie Zastawniczym we Lwowie udzielono przeszło 4.000 osobom na sumę przeszło 400 tysięcy zł. Najwięcej osób korzystało z pożyczek w wysokości między 11 a 20 zł., bo 1.512 osób, z pożyczek ponad 100 zł. korzystało tylko 8 osób.

## Prace astronomów polskich w Ameryce.

w Ameryce.

szeregu dni na pół pogodnych, w dniu 31 sierpnia rano pogoda zapowiadała się bardzo nieszczęśliwie i istotnie początek zaćmienia częściowego przepadł za chmurami. Potem jednak zaczęło się szybko wypogadzać i w chwili całkowitego zaćmienia, które w Amesbury trwało 62 sekundy słońce znajdowało się w miejscu wolnym od chmur. Dzięki temu program obserwacji, dotyczących całkowitego zaćmienia udało się wypełnić całkowicie. Z pomocą aparatu filmowego zrobiono mianowicie około 1300 zdjęć z równo wążutkich uperlonych t. zw. perłami Bailly sierpów słońca w momentach bezpośrednio poprzedzających zaćmienie całkowite i bezpośrednio następujących po zaćmieniu, jakoteż zdjęć korony słonecznej, która pięknie wystąpiła podczas całkowitego zaćmienia. Specjalny aparat, zwany chronografem, połączony z aparatem filmowym, zarejestrował momenty wszystkich zdjęć, dzięki czemu uchwycony został z ogromną dokładnością przebieg zaćmienia w czasie, co właśnie było celem i zadaniem wyprawy. Po zaćmieniu całkowitem chmura, która była w pobliżu, przysłoniła słońce i koniec częściowego zaćmienia nie był już widzialny.

Mniej poszczęśliwo się grupie amerykańskiej, która pod kierownictwem prof. Smiley'a z Brown University Providence obserwowała zaćmienie za pomocą bliźniaczego aparatu krakowskiego, wypożyczonego z Polskiego Narodowego Instytutu Astronomicznego. Grupie tej udały się tylko mniej ważne zdjęcia początku całkowitego zaćmienia i być może końca całkowitego zaćmienia z paru perłami Bailly. Inne fazy zjawiska przepadły za chmurami.

Polska wyprawa astronomiczna, pracująca przy pomocy odmiennych polskich przyrządów w przybrzeżnych częściach pasa całkowitego zaćmienia (jak tego wymagała zastosowana oryginalna metoda), a nie w środku pasa, unikanych przez inne ekspedycje naukowe, gdyż trwanie zaćmienia jest tam mniejsze, wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród miejscowej ludności i była ustawicznie odwiedzana przez dziennikarzy pism okolicznych, które ogłaszały o niej sążniste artykuły.

Właściciel domu w Amesbury p. James Dingwell, który gościł u siebie naszą wyprawę i którego uczynności wyprawa ma wiele do zawdzięczenia, zapowiedział, że odtąd na pamiętkę polskich obserwacji zaćmienia, w dniu 31 sierpnia, co roku w posiadłości, położonej na pięknym wzgórzu Bailly's Hill powiewać będzie polska flaga obok amerykańskiej.

Po obserwacji zaćmienia astronomowie polscy udali się na międzynarodowy kongres Astronomiczny, który odbywał się w Uniwersytecie Harvard w Cambridge pod Bostonem. Na Kongres ten zjechało około 200 astronomów całego świata. — Pierwszego dnia zjazdu odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod wielki teleskop nowego zamejskiego obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Harvard. Przy tej sposobności prof. Edington wygłosił odczyt o rozszerzeniu się wszechświata. Członkowie Kongresu przyjmowani byli z nadzwyczajną gościnnością.

## Zmiana ambasadora sowieckiego w Londynie.

Londyn. (PAT.) Nowym ambasadorem sowiektów w Londynie na miejsce Sokolnikowa, który obejmie komisarjat handlu zagranicznego, będzie dotychczasowy poseł sowiecki w Helzsingforsie Maiski, który poprzednio był radcą w Londynie i Tokio.







## Kodeks karny a księgi handlowe.

Art. 280 nowego kodeksu karnego przewiduje zastosowanie sankcji karnych w wypadku nieposiadania, względnie wadliwego prowadzenia ksiąg handlowych.

Ponieważ dotychczas nie uległy jeszcze w Polsce unifikacji przepisy prawa handlowego dotyczące kwestji, kto ma obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych oraz przepisy odnoszące się do sposobu ich prowadzenia, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do pana ministra sprawiedliwości z wnioskiem o spowodowanie, w drodze nowelizacji, odroczenia mocy obowiązującej art. 280 nowego kodeksu karnego, do czasu ogłoszenia jednolitego kodeksu handlowego, a co najmniej działu jego, normującego obowiązek i sposób prowadzenia ksiąg.

O teby projektowany przez Związek Izb sposób rozwiązania sprawy

## Odebranie debitu w Polsce 10-ciu czasopismom.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debity pocztowy w Polsce następującym 10-ciu czasopismom: „Głos Ukraińskiego robotnika“ (Berlin), „Wiadomości“ (Francja-Malakoff), „Głos robotniczy i włościański“ (Czechosłowacja-Karbin), „Le libertaire“ (Paryż), „Proletariat“ (Bruksela), „Trybuna robotnicza“ (Detroit), „Wolność — La liberté“ (Paryż), „Wozatyj“ (Moskwa), „Sowietkultur in Aufbau“ (Moskwa), oraz „Internationale Gewerkschafts — Pressekorrespondenz“ (Berlin).

## Publiczna sprzedaż zbiorów artystycznych Kreugera.

Publiczna sprzedaż zbiorów artystycznych Kreugera dała w ogólnym rezultacie 636.238 koron. Za rzeźby, przedmioty złote i srebrne otrzymano 168.003 korony. Z dzieł sztuki osiągnęła najwyższą cenę znana rzeźba Rodin'a „L'homme qui marche“, za którą nabywca wpłacił 5.000 koron.

CL. HOUGHTON.

## „Lepiej czy gorzej?“

NOWELA.

(Przekład z angielskiego.)

Ilość sposobów, które człowiek może doprowadzić się do ruiny, jest nieskończenie wielka.

W odległości pięćdziesięciu metrów od Maiden Lane, na końcu wąskiej i małej uliczki, znajduje się stary nędzny szynceł „Pod drewnianym koniem“. Szynceł ten odwiedzany jest wyłącznie przez pewną grupę ludzi, znających się nawzajem, tak, że atmosfera jego przypomina cokolwiek atmosferę klubu towarzyskiego. Spotykają się tam ludzie rozmaitego pokroju, ale mający tę jedną wspólną cechę, że niemal wszyscy są wykolejeńcami, którym los w życiu figla spletał.

Niektórzy z bywalców owego szyncału byli niegdyś w bliższych stosunkach ze sferami teatralnymi, inni znowu mieli styczność ze światem wyścigów — bookmacherami i dżokejami — byli wreszcie i tacy, a tych było stosunkowo najwięcej, którzy nie posiadając ani grosza w kieszeni, stale karmili się nadzieją, że oto lada dzień zdobędą ni stąd ni zowąd kilka tysięcy funtów szterlingów, co umożliwi im

doznać miał jakiegokolwiek zwłoki, Związek prosił pana ministra sprawiedliwości jako naczelnego prokuratora,

## Widmo dzikiej konkurencji w przemyśle gumowym.

W lutym r. 1933 upływa termin porozumienia zawartego przez 5 fabryk, produkujących obuwie gumowe w Polsce. W związku z tem podjęte zostały pertraktacje zainteresowanych fabryk o odnowienie porozumienia i przedłużenie działalności istniejącego centralnego biura sprzedaży. Pertraktacje natrafiają na poważne trudności, gdyż jedna z istniejących w Polsce 6-ciu fabryk W. Schweikert w Łodzi, nie przyłączyła się dotąd do tego porozumienia, wysuwając cały szereg zastrzeżeń. Wobec tego wyłania się możliwość powstania groźnej walki konkurencyjnej, która już w swoim czasie przyniosła fabrykom obuwia olbrzymie straty. Akcja podjęta na terenie rządu w sprawie przyspieszenia konsolidacji tego przemysłu nie dała narazie pozytywnych wyników.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 22. września

LWÓW. (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Transmisja z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Pol. — 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. — Płyty z firmy Kaim i Syn w Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.45: D. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25 do 15.00: Przerwa. — 15.00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Lwowski kącik L. O. P. P. — 15.35: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva rerum“. — 16.45: „Derby szczęścia“, nowela sportowa, wygl. p. Jerzy Rad. — 17.00: Koncert solistów. — 18.00: Trans. z Warszawy. „Egea — kolebka cywilizacji“, wygl. p. Jan Parandowski. — 18.20: Trans. z Warszawy Muzyka taneczna. — 19.10: Rozma-

aby podległym organom prokurator-skim zalecił nie wdrażanie jakiegokolwiek spraw z tytułu przekroczenia przepisów art. 280 we wskazanym okresie przejściowym.

## Lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa w obronie fabrykacji skór.

Do lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej zwrócili się eksporterzy skór z prośbą o poczynienie starań o zmianę przydziału soli do konserwowania skór surowych. Polski monopol solny sprzedaje do konserwowania i solenia skór surowych, sól kamienną, szarą, denaturowaną naftą, jako środkiem t. zw. ogólnego skażenia. Eksporterzy skór zwrócili uwagę, że sól szara działa szkodliwie na skórę obniżając jej wartość, a nadaje się jedynie sól kamienna biała. Z uwagi na to, że skóry stanowią poważny artykuł eksportowy, Izba lwowska zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o przychylnie załatwienie postulatów eksporterów skór.

itości. — 19.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.30: Płyta gramofonowa. — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.45: ??? Trzy pytania Marjusa Nowiny. — 20.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. — 21.20: Dwa wesołe słuchowiska ze Lwowa. Trans. na wszystkie stacje P. R. „Takie czasy“ p/g Kornela Makuszyńskiego w radjofonizacji Kazimierza Wajdy. „Ocalenie kowacza“ p/g Ferdynanda Goetla. — 21.50: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 21.55: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22.50 do 23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 21 września.

DEWIZY: Belgja 123,75; Holandia 358,60; Londyn 30,96—30,95; Nowy Jork 8,92; Paryż 34,97; Praga 26,39; Szwajcaria 172,15; Włochy 45,80; Berlin 212,40.

AKCJE: Bank Polski 86,90—88,00.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 3 proc. pożycz. budowlana 37,75; 6 proc. pożycz. dolarowa 53,75; 4 proc. pożycz. dolarowa 49,—; 5 proc. pożycz. stabilizacyjna 53,50.

## Wielka zniżka cen OBUWIA

w katolickim magazynie „JOT-E-S“

LWÓW, plac KAPITULNY 2 I. p. Na sezon jesienny ostatnie nowości, trwałe obuwie szkolne i sportowe.

ZAWIADAMIAM P. T. KLIENTELE, że prowadzę obecnie PRACOWNIĘ KRAWIECTWA damskiego i męskiego, po cenach do połowy niższych, przy ul. KOPERNIKA I. 9, II p. (Gmach Kina „Kopernik“. Winda do użytku.) Polecam się nadal łaskawym względem P. T. Klienteli. DUDEK JÓZEF. (dawniej Kopernika 1). 5247-8

Pracownia futer Hieronima J. WILCZKA Lwów, ul. Halicka 9 wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące najstaranniej i w najkrótszym czasie po cenach najprzystępniejszych.

## Wielki Hotel Polski w Paryżu

### Jana Popiackiego

1, rue du Commandant Guilhand, 6 Av. de la Reine naprzeciw Stadu „Parc des Princes“ — métro Porte St. Cloud Telef. Molitor 12-21. —

cena pokoju od 15 fr. z utrzymaniem od 30 fr.

dla wycieczek ceny zredukowane — przy 10 osobach — dla jedenastej — pokój, utrzymanie bezpłatne. —

## Kto zamówi parę obuwia we firmie DIMITRA CZYKA

Lwów, Kościuszki 6 przyczynia się

- 1) Do walki z bezrobociem,
- 2) Do zmniejszenia wywozu polskiej waluty zagranicę;
- 3) Do zwiększenia wpływów podatkowych;
- 4) Do podwyżki pensyj urzędniczych,
- 5) Do uregulowania własnego budżetu przez kupno jednej pary obuwia solidnego ręcznego wyrobu w miejsce trzech par fabrycznej tandety. 5182-10

1)

rozpiętymi żaglami. Miałem całkiem dobrą posadę w firmie Dean, Dix i Fraser (przypuszczam, że słyszałeś coś o niej), miałem własny, przyzwoity domek pod Londynem i całe mnóstwo znajomych. Czy wierzysz mi, że mówię prawdę?

— Ależ owszem, czemu nie miałbym ci wierzyć?

— A teraz nie mam nic — dodał Marlowe po chwili. I gdybym ci opowiedział, co mnie doprowadziło do ruiny, uważałbyś to z pewnością za wymysł z mojej strony. Krótko i zwięźle: żona moja napisała niegdyś sztukę teatralną.

— Sztukę teatralną? A cóż to u licha ma za związek z twoim obecnym stanem?

— Olbrzymi związek. To ci się wydaje niemożliwe, nieprawdaz? Tak jednak jest w istocie. Przedewszystkiem muszę ci powiedzieć, że moja żona jest kobietą niepospolitą. W całym tego słowa znaczeniu niepospolitą!

Ostatnie słowa wymówił Marlowe patrząc na mnie znacząco, jakgdyby chciał wbić mi ten szczegół specjalnie do głowy.

— Spostrzegłem tę jej niepospolitą — ciągnął Marlowe — wkrótce po naszym ślubie. Przedewszystkiem zaczęła się nudzić, chociaż miała to wszystko, czego zazwyczaj pragną ko-

biety: i dom przyzwoity, i odpowiednią służbę, i dużo toalet, i całe mnóstwo innych rzeczy.

— A dzieci mieliście?

— Owszem, mieliśmy córeczkę, ale umarła nam, gdy miała sześć miesięcy. Wkrótce potem żona moja zabrała się z zapalem do hodowania psów. Zdobyła nawet jedną czy dwie nagrody na wystawach. Ale ta namiętność nie trwała długo. Żona moja była kobietą zbyt inteligentną, aby całe życie spędzić w psiarni. Zajął się tedy czytaniem. Mój Boże, jak ona czytała! Dzień w dzień pochłaniała dwie książki, tak jest, mój drogi, dwie książki!

— No, a co było potem? — spytałem, ponieważ Marlowe urwał nagle i zamyślił się głęboko.

— Potem, gdy pewnego wieczoru wrócił do domu, żona moja najnaturalniej w świecie oświadczyła mi: „wiesz, co sobie postanowiłam? Napisać sztukę teatralną.“ Zachęciłem ją owszem do tego, bom uważał, że to zajęcie będzie dla niej odpowiednie i rozerwie ją trochę... I napisała tę sztukę. W ciągu jednego tygodnia. Pracowała nad nią coppersa całe dni i prawie całe noce, a gdy ją skończyła, wyglądała, jak widmo. Pewnego wieczoru przeczytała mi swoje dzieło.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Krasickich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłaconą ryczałtem.